

## MUZEA KOŚCIOŁA

„Gdy konserwacja dzieł sztuki w ich miejscach macierzystych nie jest możliwa, ponieważ przestały już one spełniać funkcje kulturowe lub przedsięwzięcie to jest bardzo ryzykowne (gdyż są one narażone na niebezpieczeństwo kradzieży), należy ustanowić muzea diecezjalne lub międzydiecezjalne, bądź też przynajmniej uporządkowane kolekcje i wystawy. Liczebny przyrost i ustanawianie nowych muzeów diecezjalnych znacznie przyczynia się do zaznajamiania z diecezjalnym dziedzictwem artystycznym, do ożywiania i wspierania zaangażowania instytucji kościelnych (w ramach ich kompetencji) na rzecz ochrony i dowartościowywania kulturowego dziedzictwa. W obrębie każdej diecezji muzeum diecezjalne stanowi naturalny punkt odniesienia dla analogicznych instytucji kościelnych pod względem organizacyjnym i techniczno-naukowym oraz dla inicjatyw kulturalnych i duszpasterskich”.

Słowa te czytamy w numerze 20 *Wytycznych dotyczących kościelnych dóbr kultury we Włoszech*, wydanych przez Konferencję Episkopatu Włoch w 1992 r. Mówiąc krótko, tekst podaje wystarczająco jasno istotne racje, które skłaniają do tworzenia w każdej diecezji muzeum diecezjalnego, jak również ukazuje zadania, które miałyby ono spełniać w Kościele lokalnym. Zasadniczo są dwa takie zadania: *konserwacja diecezjalnego dziedzictwa artystycznego oraz jego dowartościowanie także na płaszczyźnie ściśle duszpasterskiej*. Znaczy to, w gruncie rzeczy, że także muzeum diecezjalne powinno się uważać we wszystkich jego aspektach za integralne narzędzie „nowej ewangelizacji”, którą podjął Kościół naszych czasów. Na ten temat wypowiedział się jasno sam papież Jan Paweł II, który wielokrotnie wzywał do zwrócenia szczególnej uwagi na dobra kultury, ponieważ posiadają one „wielką moc oddziaływania ewangelizacyjnego” (Motu proprio z 25.03.1993: *Inde a Pontificatus nostri initio*). Poniższe uwagi mają na celu pogłębienie tych zagadnień.

U źródeł każdego muzeum diecezjalnego znajdują się bez wątpienia praktyczne motywy ochrony, konserwacji i dowartościowania dziedzictwa artystycznego i kulturowego, będącego własnością Kościoła, o czym wspominają cytowane wyżej Wytyczne.

W rzeczy samej, w muzeum diecezjalnym zbiera się rękodzieła o różnej naturze i jakości estetycznej, pochodzące z kościołów danej diecezji, w których — z różnych przyczyn — nie mogą już

one spełniać swej pierwotnej funkcji kulturalnej lub liturgicznej i nie da się ich adekwatnie konserwować i dowartościować. Są to przedmioty, którymi — ze względu na ich ścisły związek z historią kultury — jest zainteresowane samo społeczeństwo cywilne, określając je jako „dobra kultury” czyli dobra, w których „się uznaje wartość cywilizacji”. Nad nimi właśnie muzeum diecezjalne rozciąga swą opiekę, patronując ich zbieraniu, restaurowaniu, ochronie, konserwacji, naukowemu opracowywaniu i dowartościowaniu.

Jako instytucja zajmująca się materialnymi dobrami kulturowymi, muzeum diecezjalne nie różni się zatem od zwykłych muzeów. Jego osobliwość wszakże wypływa z faktu, że otacza ono troską szczególny rodzaj dóbr kulturowych: tj. *religijny*. Muzeum diecezjalne bowiem, zajmując się wyłącznie religijnymi dobrami kulturowymi, przywraca właściwą im wartość, wypuklając przede wszystkim ich rolę konkretnego świadectwa dawnej religijności wierzących. Obecne w dziele ewentualne walory estetyczne, znaki rozpoznawcze artystów, znaczenia związane z ewolucją stylów, które stanowią ważne założenia w organizowaniu zwykłych muzeów historyczno-artystycznych, bądź też znaczenia antropologiczne, socjologiczne i etnograficzne, akcentowane w różnych „muzeach kultury”, w muzeum diecezjalnym schodzą na dalszy plan. Tutaj uwypukla się przede wszystkim znaczenia ikonologiczne i liturgiczne, funkcje pełnione w świętym rycie, tradycje kulturalne, itd. Tok więc figury, obrazy, wyroby ze złota, miniatury, wyposażenia sakralne, wszystko to traktuje się i dowartościowuje jako wyraz życia kościelnego, liturgicznego i duszpasterskiego, pobożności ludowej czy też treści wiary przeżywanej w różnorodnych ujęciach rzeczywistości eklezjalnej.

Ten właśnie „religijny” wymiar dóbr kultury stanowi o osobliwym charakterze muzeum diecezjalnego, czy też — można rzec — ożywia i popiera doktrynę i praktykę gromadzenia różnorodnych eksponatów. Wynika z tego, że zakładanie muzeum diecezjalnego nie może wzorować się na archetypach zwykłych muzeów, lecz musi dostosować się do własnej, osobliwej struktury. Jest to inne muzeum, choć funkcjonuje w kontekście ewolucyjnej historii współczesnej muzeologii.

Punktem wyjścia dalekosiężnego i wciąż aktualizowanego planowania muzeum diecezjalnego powinna być przeto pogłębiona i systematyczna refleksja (angażująca zarówno komisantów kościelnych, jak też projektantów) nad teologicznym przedrozumieniem religijnego dobra kultury ze strony wspólnoty chrześcijańskiej.

Kościół w ciągu całej swej długiej historii szanował i promował każdą formę sztuki, uważając ją za analogiczne objawienie absolutnego piękna Boga i za narzędzie komunikacji otwartej na serdeczne spotkanie z każdym rodzajem kultury. W sposób szczególny cenił on różnorodne wyrazy sztuki religijnej, która jest „chwałą pierwiastka bożego, kwitnącego w naturze ludzkiej” (Hans Urs von Balthasar). Jednakże Kościół stał się bezpośrednim natchnieniem i szczodrym zleceniodawcą chrześcijańskiej sztuki sakralnej, którą uważa za „szczyt” sztuki religijnej (KL 122) i przy pomocy której poprzez wieki proklamował i wysławiał dziedzictwo wyznawanej prawdy.

Szczególną troską Kościół otacza dziedzinę sztuki liturgicznej, która jest bezpośrednio związana z jego kultem publicznym. Chce on, by obrazy, naczynia czy sprzęty liturgiczne „były godne, ozdobne i piękne” (KL 122). Dla nich są zarezerwowane szczególne rodzaje błogosławieństwa i „konsekracji”, przypominające o ich naturze „sakramentalnej”, którą liturgia przyznaje tym przedmiotom na mocy ścisłej więzi istniejącej w rycie chrześcijańskim między pamiątką a obecnością, między „znakiem” a „łaską”. Znak liturgiczny nie tylko symbolicznie ukazuje, lecz także sakramentalnie aktualizuje tajemnicę obecności działającego Boga. Znak ten urzeczywistnia to, co wyraża. „Ikona jest kanałem łaski, która ma moc uświęcającą”, jak stwierdza św. Jan Damasceński (*De imaginibus* 1, 16). Tak więc za pośrednictwem sztuki liturgicznej Bóg staje się obecny i obdarza wspólnotę zgromadzoną w wierze, *ex opere operantis Ecclesiae*, dobrami zbawczymi. Posługując się terminologią teologiczną, sztuka liturgiczna jest ze wszech miar „sakramentalna” (por. KL 60).

Z tego płynie wielka troska, jaką Kościół otacza różne wyrazy sztuki sakramentalnej, stanowiącej uprzywilejowaną część jego dziedzictwa artystycznego i kulturowego oraz ściśle związanej z jego życiem wiary. Czuwa on dlatego na pierwszym miejscu nad ochroną, konserwacją i restaurowaniem przedmiotów kulturowych, aby zawsze mogły zachować swój pierwotny charakter stylistyczny, symboliczny i funkcjonalny. Ponadto Kościół podejmuje usilne starania, by we wspólnocie chrześcijańskiej zawsze była żywa świadomość immanentnej obecności teofanicznej w sztuce liturgicznej, zachęcając do teologicznych badań dotyczących tego zagadnienia oraz do naukowej formacji duszpasterzy i artystów (KL 127, 129), jak również popierając katechezę i liturgiczną animację Ludu Bożego.

Muzeum diecezjalne należy zatem rozumieć i umieścić w tym samym szerszym kontekście obecności sztuki w życiu Kościoła

i powinno się je uważać za główne narzędzie dowartościowania religijnego dobra kultury nie tylko w jego aspektach estetycznych i kulturalnych, lecz przede wszystkim w jego wymiarze sakralnym i sakralizującym, w jego naturze sakramentalnej, tworzonej we wspólnocie chrześcijańskiej i ze względu na nią. Dowartościowanie to, dotyczące przedmiotów usuniętych z kultu, okazuje się szczególnie pilne i konieczne. Jeśli jest prawdą — jak to słusznie zauważono — że „degradacja religijnych dóbr kultury zaczyna się z chwilą, gdy się je usuwa z *socialis vita Sanctorum*”, to można im przywrócić właściwą wartość tylko wtedy, gdy włączy się je na nowo w „społeczne życie wierzących”, choćby polegało to na zgromadzeniu ich w muzeum diecezjalnym. Przywrócenie wartości dóbr kultury w muzeum diecezjalnym musi mieć zatem na względzie dwa jasno określone cele: *uwypuklenie religijnego znaczenia dzieł sztuki oraz ukazanie ich szczególnego związku historycznego z Kościołem lokalnym*.

Przywrócenie — na gruncie historyczno-teologicznym — religijnego znaczenia dóbr kultury z własnego terytorium, abstrahując od ich wartości estetycznych i kulturowych, jest z pewnością pierwszym celem muzeum diecezjalnego. Musi ono zatem tak oddziaływać na zwiedzających, aby w eksponatach zauważyli rysy *sacrum* i wszystkie zawarte w nich powiązania, które pierwotnie włączały je w przestrzeń i czynności sakralne, przypisywały im określone funkcje liturgiczne i przyznawały im zadania katechetyczne, czyli — mówiąc krótko — wiązały je egzystencjalnie ze wspólnotą wierzących.

Religijne dobro kultury, choć z powodu różnych okoliczności znalazło się w muzeum i tym sposobem zostało niejako wzięte w niewolę, kryje w sobie tęsknotę za utraconą wspólnotą i nigdy nie traci swej ponadczasowej tożsamości kulturalnej. Zadaniem muzeum diecezjalnego jest przeto ukazywanie i obwieszczanie tej niezatartej istoty, ujawniając jej wewnętrzną żywotność i we właściwy sposób przypominając sakralne środowisko, które pierwotnie z nią w pełni harmonizowało. Jest to więc czymś całkowicie przeciwnym do tego, co czynią niestety kolekcjonerzy i antykwariusze, którzy często fałszują w sztuce kulturową istotę dobra, sprowadzając je do poziomu zwykłego elementu dekoracji.

W każdej typologii dobra kulturowego muzeum diecezjalne powinno uwypuklić jego pierwotne znaczenie: religijne, katechetyczne i sakramentalne, jak również jego funkcję pośredniczącą w dynamice życia kościelnego. Muzeum diecezjalne powinno zatem dostarczać stałego klucza interpretacyjnego, który pozwalałby na przejście od przedmiotu do funkcji, znaczenia, bądź też żywej

wspólnoty wierzących, z której ono pochodzi. Naświetlenie ścisłych związków istniejących między dobrami kulturowymi a historyczną tożsamością Kościoła lokalnego jest drugim celem takiego muzeum.

Wspólnota chrześcijańska, krzewiąca kulturę religijną w określonej przestrzeni geokulturowej, czy też — mówiąc konkretnie — Kościół partykularny lub diecezja, jest dla muzeum diecezjalnego instytucjonalnym podmiotem odniesienia i uprzywilejowanym adresatem jego orędzia. W diecezji bowiem, gdzie w znaku ciągłości historycznej nierozzerwalnie łączą się i krzyżują ze sobą przeszłość i terażniejszość, owa przeszłość staje się spontanicznie objawieniem terażniejszości. Przywołując na pamięć minione życie religijne, muzeum spełnia autorytatywną funkcję dydaktyczną, objaśniając obecną tożsamość historyczną oraz odsłaniając same korzenie teologiczne wspólnoty diecezjalnej. „My jesteśmy tym, czym byliśmy” — mawiał, używając paradoksalnego wyrażenia, wielki historyk J. Burchhardt. To, co dotyczy jakiegokolwiek wspólnoty istniejącej w historii, odnosi się też do Kościoła. Także Kościół lokalny, aby lepiej poznać siebie, musi jeszcze raz przemierzyć kolejne etapy swej historii. Co więcej, znajomość historii naświetla przyszłość Kościoła, gdyż ukazuje mu kierunek wędrówki i pomaga mu zrozumieć jego szczególne powołanie historyczne.

Muzeum diecezjalne jawi się przeto w Kościele partykularnym jako wymowne centrum jego pamięci historycznej, jako swoiste laboratorium obserwacji i racjonalizacji doświadczeń przeżywanym w minionych czasach przez wspólnotę chrześcijańską danego terytorium, wcieloną w otaczającą ją kulturę. Tym sposobem takie muzeum spełnia funkcję bodźca w procesie samorozumienia wspólnoty diecezjalnej i kulturowego ukierunkowania na planowanie duszpasterskie.

W tym kontekście nie będzie trudno uchwycić wewnętrzny związek między własnymi celami muzeum diecezjalnego a niektórymi podstawowymi zadaniami „nowej ewangelizacji” współczesnego świata, stawianymi przez Magisterium Kościoła.

Dowartościowanie religijnego wymiaru dóbr kulturowych otwiera przede wszystkim dwie możliwości owego dialogu z kulturą naszych czasów, który już Sobór Watykański II ukazywał jako główny warunek każdej działalności duszpasterskiej. Poprzez wspólne badania naukowe, prowadzone nad dobrami kulturowymi, ludzie tworzący kulturę, wierzący i niewierzący, mogą łatwiej odkryć — jak oświadcza Sobór — „przedziwną Mądrość, która od wieków z Bogiem przebywała, wszystko z Nim układając, igrając na okręgu ziemi, mając sobie za rozkosz przebywać z synami

ludzkimi” (KDK 57). Sztuka religijna godnie uczczona w muzeum diecezjalnym, która ze swej natury dąży do wyrażenia „nieskończonego piękna Bożego”, zmierza do tego, „aby swoimi dziełami dusze ludzkie pobożnie zwracać ku Bogu” (KL 122), obalając czarem piękna i prawdy bariery obojętności i przesądu. Zwłaszcza ikonologia, analizując różnorodne artystyczne sposoby ujęcia rzeczywistości, przy pomocy których Kościół głosił przez wieki Ewangelię i uszlachetniał kult Boży, może stać się doskonałym narzędziem inkulturacji wiary w każdej warstwie społecznej.

Naświetlenie historycznych związków dóbr kultury z Kościołami partykularnymi przyczynia się ponadto do umocnienia wśród wierzących owej pamięci, która — według eklezjologii soborowej — ma ogromne znaczenie w precyzowaniu bardziej pogłębionej definicji Kościoła jako wspólnoty historycznej, widzialnej i hierarchicznej, a dzięki temu — w wyłowieniu istotnych elementów duszpasterstwa diecezjalnego i w odczytaniu historycznego powołania, właściwego każdemu Kościołowi. Kościoły partykularne bowiem — jak naucza Sobór Watykański II — „czerpią ze zwyczajów i tradycji, z mądrości i wiedzy, ze sztuki i umiejętności swoich ludów to wszystko, co może się przyczynić do wyznawania chwały Stwórcy, do zobrazowania łaski Zbawiciela i właściwego ukształtowania życia chrześcijańskiego” (DM 22). „Ocalić ducha własnej tożsamości kulturowej — stwierdzał niedawno Jan Paweł II — oto mistrzowska droga, którą należy przemierzyć, aby ożywić zamysł odnowionej solidarności”.

Nie trzeba tu dodawać, że podkreślając różnorodność Kościołów partykularnych, uwypukla się też wynikające z ich istoty ukierunkowanie na jedność, poprzez które ujawnia się — również dzięki muzeom — świetlana „powszechność niepodzielnego Kościoła” (KK 23). W tym względzie byłoby zapewne rzeczą pożyteczną uświadomić sobie, w jaki sposób ten pluralizm Kościołów partykularnych, dążących do jedności, wyłaniający się z muzeum diecezjalnego, może owocnie pobudzić do refleksji nad duchową jednością Europy, a następnie dać cenne wskazania dla duszpasterstwa, dotyczące zwłaszcza reewangelizacji starego kontynentu.

Należy w końcu dodać, że omawiane tu muzeum diecezjalne może stać się dobrym narzędziem formacji duszpasterzy, o czym wspominają same dokumenty soborowe. „Niechaj prezbiterzy — czytamy w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów* — dbają o należyte pielęgnowanie wiedzy i sztuki liturgicznej, aby przez posługę liturgiczną powierzone im wspólnoty chrześcijańskie z dnia na dzień coraz lepiej chwaliły Boga, Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (nr 5). „W czasie studiów filozoficznych i teologicznych kle-

rycy powinni poznać także historię sztuki kościelnej i jej rozwój (...), aby umieli szanować i konserwować czcigodne zabytki Kościoła” (KL 129).

Na tym fundamencie ideologicznym i teologicznym można stworzyć pewną metodologię specyficzną dla organizowania muzeum diecezjalnego, która — nie odchodząc pod względem techniczno-naukowym od konstytutywnych wymogów nowożytnej muzeologii — będzie kierowała wyborami i będzie posługiwała się środkami pozwalającymi na osiągnięcie właściwych mu celów. Nie chcemy opisywać ściśle naukowych aspektów zarządzania, wspólnych wszystkim muzeom godnym tego miana i związanych z obowiązkiem ochrony, konserwacji, restaurowania, katalogowania, studiowania i dowartościowywania kulturowego dziedzictwa w ogóle. Wspominamy natomiast o tych konkretnych formach i postaciach muzeów, które — mając na celu przekaz wyszczególnionych wyżej treści kulturalnych i religijnych — zawierają w sobie metodologiczną specyfikę muzeum diecezjalnego.

Nie ma wątpliwości co do tego, że muzeum diecezjalne jest zbiorem przedmiotów i że w związku z tym także ona podlega regułom języka obrazowego, w którym rzeczy stają się słowami, tzn. nabywają znaczenia tylko wtedy, gdy są połączone ze sobą postrzegalnymi, logicznymi związkami syntaktycznymi. Właśnie ten aspekt decyduje na pierwszym miejscu o selekcji przedmiotów wybieranych do wystawy na uprzednio ustalony temat oraz o ich umieszczeniu w ściśle określonej, organicznej przestrzeni kulturowej.

Tematyczna selekcja, której musi dokonać dane muzeum, zależy z pewnością od charakteru kolekcji zebranej z własnego terytorium, a w związku z tym od spoistości poszczególnych typologii oraz od chronologicznego uporządkowania elementów. Ma się bowiem zazwyczaj do czynienia z przypadkowymi (nie programowanymi) kolekcjami rzeczy wyrwanych z ich macierzystego środowiska (którym może być ołtarz, kościół czy wspólnota). Jeśli więc muzeum posiada na przykład w przeważającej mierze wyroby ze złota, które przynależą jednak do odpowiednio wielkiego przedziału czasowego, trzeba będzie skoncentrować się na takich właśnie bogactwach, czyniąc z nich oś spajającą całą historię sztuki liturgicznej i kultury, wokół której można będzie uporządkować mniej znaczące eksponaty, pomagające wspólnie zrekonstruować dany moment z historii diecezji. To samo można powiedzieć o innych rodzajach sztuki: o obrazach, figurach, sprzętach liturgicznych, świadectwach pobożności ludowej, itd. Różnymi drogami muzeum musi zatem osiągnąć jakiś niezmienny cel,

ukazać pielgrzymkę wiary wspólnoty diecezjalnej lub pewien jej etap.

Przedmioty w ten sposób wyselekcjonowane powinny być z kolei otoczone atmosferą harmonizującą z orędiem, które mają one przekazywać. W muzeum diecezjalnym atmosfera ta winna być wyłącznie „sakralna”; z niej bowiem wywodzą się zawarte w nim eksponaty i jej mają one służyć. Zwiedzający muzeum diecezjalne powinni wręcz w nim oddychać „sakralnym powietrzem”, które pozwoli im natychmiast otworzyć się na słuchanie i dostrzec delikatną „plazmę” sakralną, poprzez wieki otaczającą owe przedmioty w macierzystych kościołach, a tym sposobem obudzić w nich uczucia religijne.

Projekt wystawy sakralnej powinien przeto uwzględniać na pierwszym miejscu, bez posługiwania się środkami zmanierowanymi, ani też zbyt banalnymi, stworzenie przestrzeni przywołującej na pamięć wymiar sakralny, w którym może ożyć religijny dialog między wiernymi a dziełem sztuki, przerwany nagle umieszczeniem danego przedmiotu w muzeum. Rzecz jasna, że chcąc osiągnąć taki cel, kustosze muzeum, obdarzeni kompetencjami historyczno-artystycznymi, naukowymi, teologicznymi, ikonologicznymi i antropologicznymi, nie mogą nie korzystać z pomocy projektantów cieszących się ze swej strony zauważalnym i twórczym profesjonalizmem w tej dziedzinie. Tylko z porozumienia i zgodności między tymi różnymi czynnikami może zrodzić się prawdziwe muzeum diecezjalne. Zresztą interdyscyplinarność jest jednym z bardzo ważnych wymogów nowożytniej muzeologii.

Motywow kierującym projektowaniem tak nakreślonego muzeum diecezjalnego powinny być z kolei podporządkowane wszystkie przedsięwzięcia dydaktyczne, które ten instytut będzie spełniał zarówno na stałe, jak też okresowo. Do pierwszych z nich należą opisy dołączone do eksponatów (których zaletą powinna być zwięzłość i kompletność), plansze graficzne i fotografie (które przez porównanie mogą do pewnego stopnia poszerzyć pole widzenia), katalogi (które mogą służyć różnymi kluczami koniecznymi do zrozumienia wystawy: historycznym, artystycznym, liturgicznym, religijnym), krótkie przewodniki dostępne na piśmie i w nagraniach magnetofonowych (przeznaczone dla większej ilości zwiedzających), itd. Do drugich przedsięwzięć należą wizyty pod kierunkiem przewodników (udostępniane określonym kategoriom zwiedzających, z możliwością przybliżania tematów poddawanych refleksji przy pomocy odpowiednio przygotowanych działaczy kulturalnych), instytuty badań (które można organizować we współpracy ze szkołami różnych poziomów, od podstawowych do



uniwersytetu), wystawy okresowe (dotyczące określonych tematów związanych z religijnymi dobrami kultury, włączone w roczny program duszpasterski diecezji).

Muzeum diecezjalne może też na swym terytorium (jeśli pozwolą na to okoliczności) tworzyć sieć mniejszych filii, mających na celu konserwację, ochronę i dowartościowywanie dóbr znajdujących się w danym okręgu.

Jest wreszcie jeden jeszcze sektor działalności muzeum diecezjalnego, którego nigdy nie powinno się pominąć, a który mógłby odegrać w Kościele i społeczeństwie szczególnie aktualną rolę. Mam tu na myśli okresowe spotkania i dyskusje z artystami, twórcami piękna służącego liturgii i ewangelizacji. Tym sposobem można im bowiem pomóc oraz zachęcić ich do twórczości artystycznej przez lepsze i głębsze poznanie sztuki z czasów minionych.

tłum. ks. Franciszek Mickiewicz SAC